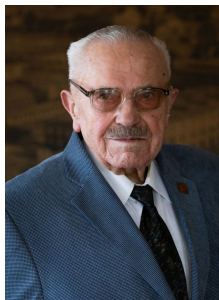


Fragment relacji świadka historii



EUGENIUSZ WOŁĘGIWICZ

ur. 1931, Warszawa



Zakres terytorialny i czasowy	Bielawa, Bogatynia, Lubin, 1957–2001
--------------------------------------	--------------------------------------

Życie zawodowe po opuszczeniu Bielawy

W 1956 roku ożeniłem się. Mieliśmy córkę, ale nam zmarła. Poszedłem do Turowa do pracy w dozorze górniczym. Wyprowadziłem się z Bielawy do Porajowa, niedaleko Turowszowa, bo tam dostałem domek jednorodzinny. Meble przewiozłem w wagonie towarowym. Byłem na przeszkoleniu górniczym. Musiałem zrobić dwuletnią szkołę górniczą w Bergingenieurschule w Niemczech. A w tym czasie, w 1958 roku, urodził mi syn. Na tej uczelni pracował profesor polskiego pochodzenia, Przybyszewski, który powiedział: *Masz dom, syn ci się urodził, masz pracę. Jesteś stuprocentowym mężczyzną. Masz dwa tygodnie urlopu. Jedź, zobaczyć syna.* I pojechałem do Porajowa. Dziecko urodziło się zdrowe, to człowiek był szczęśliwy. Z Turowszowa przeszedłem do powstającej w tym czasie kopalni miedzi w Lubinie. Było duże zapotrzebowanie na górników, więc dostałem natychmiastowe przeniesienie służbowe. W Lubinie pracowałem trzydzieści trzy lata w kopalni na dole. Pracę zakończyłem w kopalni Sieroszowice.

Data i miejsce nagrania	29 września 2021, Bielawa
Rozmawiał/a	Nikola Włodek, Angelika Warchoł
Redakcja	Jadwiga Horanin
Prawa	Forum Dialogu Między Kulturami